

SPORY DOKOŁA PROBLEMU GENEZY KAPITALIZMU AGRARNEGO
W DZISIEJSZEJ HISTORIOGRAFII RADZIECKIEJ

W badaniach nad genezą oraz dziejami gospodarki kapitalistycznej w Rosji nauka radziecka ma wielkie osiągnięcia. Nie są one równomierne, ani chronologicznie ani rzeczowo. Ogromnemu dorobkowi badań nad XVIII w. nie odpowiadają analogiczne osiągnięcia w badaniach nad XIX w. Wielkie są osiągnięcia badań nad strukturą agrarną, nad manufakturami, nad kształtowaniem się klasy robotniczej — stosunkowo słabo zaawansowane są badania demograficzne, historii cen, procesów urbanizacyjnych i dziejów burżuazji¹.

Punktem wyjścia badań radzieckich jest teoria akumulacji pierwotnej. Żeby mógł istnieć i funkcjonować kapitalizm, żeby mogła się dokonywać akumulacja kapitalistyczna, tzn. akumulacja i reinwestycja kapitalistycznego zysku — musi istnieć burżuazja i proletariat. Akumulacja pierwotna to właśnie proces, dzięki któremu te dwie klasy się tworzą.

Ale te dwie klasy tworzą się we wszystkich dziedzinach tradycyjnej, feudalnej gospodarki: w mieście tradycyjna burżuazja częściowo upada, częściowo zaś przekształca się w burżuazję nowego typu, podobnie tradycyjne rzemiosło wyrzuca część swych pracowników do kategorii robotników najemnych, podczas gdy mniejszość majstrów staje się kapitalistycznymi przedsiębiorcami, część wielkich właścicieli ziemskich trzyma się kurczowo tradycyjnych metod gospodarki, część zaś przekształca się w kapitalistycznych przedsiębiorców rolnych, wreszcie feudalne, pańszczyźniane chłopstwo różnicuje się, a z czasem rozwarstwia również na dwie antagonistyczne klasy społeczne.

Uwaga nauki radzieckiej przede wszystkim od lat skoncentrowana jest na ostatnim z wymienionych procesów².

Dokoła zagadnienia kapitalistycznego rozwarstwienia chłopstwa i przekształcania się go w dwie antagonistyczne klasy: burżuazję wiejską i wiejski proletariat, rozwinęła się w ZSRR ostatnio dyskusja, daleka jeszcze od zakończenia. Pozornie dotyczy ona datowania badanego zjawiska, a zwłaszcza jego początków. Faktycznie, ponieważ na ogół mało jest sporów dokoła stwierdzonych faktów, jest to dyskusja interpretacyjna i teoretyczna³.

¹ W. K. Jacunski, *O niektórych odstajuszczich uczestkach naszej istoriczeskoj nauki*. „Istorija SSSR” 1959, nr 3, s. 17—36.

² Na jednostronność tego podejścia, na to, że zagadnienie rozwarstwienia chłopów nie wyczerpuje tematyki pierwotnej akumulacji, zwracają uwagę m. in. W. K. Jacunski, *Jeszcze k woprosu o wozniknowienii kapitalisticeskogo rasstajenija ziemledielczeskogo krest’janstwa w doreformiennoj Rossii*. „Istorija SSSR” 1963, nr 1, s. 119, 138—139 i 141 oraz N. L. Rubinstejn, *O razłożenii krest’janstwa i tak nazywajemoj pierwonaczalnom nakoplenii w Rossii*, „Woprosy Istorii” 1961, nr 8, s. 74.

³ Materiał do tej dyskusji znaleźć można w dwóch tomach zbiorowej nast. pracy: *K woprosu o pierwonaczalnom nakoplenii w Rossii (XVII—XVIII ww.) Sbor-*

Zadeklarowane stanowiska są w tej chwili następujące: 1) S. G. Strumilin, D. P. Makowski, W. A. Gołobucki datują początki kapitalistycznego rozwarstwienia chłopstwa rosyjskiego na wiek XVI; 2) N. W. Ustjugow, A. A. Preobrażenski, Ju. A. Tichonow, E. I. Indowa na wiek XVII; 3) N. L. Rubinstejn na drugą połowę wieku XVIII; 4) W. K. Jacunski i A. L. Szapiro na w. XIX.

W dyskusji tej najczęściej uczestnicy nie kwestionują faktów stwierdzanych przez przeciwników. Dyskutuje się natomiast skalę stwierdzanych zjawisk, ich rozmiary, powszechność, zasięg geograficzny, a przede wszystkim ich rolę i znaczenie ekonomiczne.

Zdaniem podpisanego, spór wywodzi się z różnorodnego rozumienia leninowskiej teorii kapitalistycznego rozwarstwienia wsi. Lenin — jak wiadomo — przypisywał temu procesowi ogromną rolę ekonomiczną i polityczną. Ekonomiczną — jako do zasadniczego czynnika kształtującego rynek wewnętrzny, z którym najsłabiej powiązany jest chłop średni, na którym natomiast chłop bogaty, kułak, staje się silnym odbiorcą artykułów konsumpcyjnych i, przede wszystkim, inwestycyjnych, podczas gdy chłop biedny, sproletaryzowany, nawet gdy na skutek proletaryzacji jego stopa życiowa ulega obniżce, wiąże się z rynkiem coraz silniej, ponieważ zarówno musi on wszystko, co konsumuje nabywać na rynku, jak też i musi sprzedawać jedyny artykuł, który ma do sprzedania: swą siłę roboczą. Ze względów politycznych problem ten był ważny dla Lenina, gdyż wskazywał mu z jednej strony zasadniczą solidarność całej wsi w walce z feudalizmem, z drugiej zaś możliwości znalezienia dla klasy robotniczej masowego sojusznika na etapie rewolucji socjalistycznej. W kraju, w którym klasa robotnicza była względnie tak nieliczna, był to problem to be or not to be programu rewolucji socjalistycznej.

Ale Lenin, gdy podkreślał społeczną jednolitość wsi feudalnej i cementując ją antagonizm wobec feudalizmu, nie twierdził bynajmniej, że wieś feudalna jest majątkowo jednolita. Przeciwnie: wielokrotnie stwierdzał odmienną treść społeczno-ekonomicznych, jakie wkładał w stworzone przez siebie pojęcia: „różnicowania majątkowego” chłopstwa feudalnego i „kapitalistycznego rozwarstwienia chłopów”.

Rozumiejąc teoretycznie to rozróżnienie — historyk napotyka przecież ogromne trudności techniczne w toku postępowania badawczego. Jeśli historyk z wielkim trudem w wypadku szczęśliwego posiadania wymownych pod tym względem źródeł, dochodzi do ustalenia dla danego terenu zróżnicowania chłopów pod względem posiadania ziemi, czy była — jego badanie procesu pierwotnej akumulacji nie posunęło się ani na krok. I w klasycznym feudalizmie przecież w interesie samego feudała było istnienie na wsi wielkich gospodarstw chłopskich, które byłyby zdolne utrzymać liczne bydło pociągowe (pamiętajmy, że folwark w zasadzie był uprawiany bydłem chłopskim). Przy systemie trójpolowym, przy stałych w owej epoce trudnościach paszowych, przy niskiej wydajności pracy wołów — gospodarstwo chłopskie, które byłoby zdolne utrzymać np. trzy pary wołów, musiało być pod względem powierzchni ogromne, ekonomicznie ani społecznie w niczym nie przypominając „kułaka” epoki kapitalistycznej. Jacunski zwraca np. uwagę, że w nie-

nik Statiej. Moskwa 1958; *Woprosy gieniezisa kapitalizma w Rossii. Izdatielstwo leningradskogo Uniwiersitietia*, 1960; oraz w materiałach pięciu dorocznych konferencji; poświęconych historii agrarnej Europy Wschodniej, wydawanych pt. *Jeżegodnik po agrarnej istorii wostocznej Jewropy* (za rok 1958 — tom wydany w Tallinie w 1959, za rok 1959 — w Moskwie w 1961, za rok 1960 — w Kijowie w 1962. Materiały czwartej i piątej konferencji opublikowane zostały dotąd tylko w formie powielanej, w Rydze w r. 1961 i w Mińsku w r. 1962). Wiele materiału oraz wyczerpującą literaturę przedmiotu przynoszą cytowane wyżej artykuły W. K. Jacunskiego i N. L. Rubinstejna.

których przypadkach, w których można już dokonać porównań struktury wsi w różnych przekrojach według jednego izolowanego wskaźnika (np. posiadanie ziemi, czy posiadanie bydła) dochodzi się do wniosku, że struktura ta w XVIII, czy nawet w XVII w. nie była bardziej zróżnicowana, niż po reformie agrarnej w II połowie XIX w.⁴

Ustjugow⁵, zwolennik tezy o początku rozwarstwienia chłopów w XVII w., przytacza na poparcie swego poglądu fakty czterech kategorii: 1) istnienie wśród ludności chłopskiej grupy chłopów bogatych, produkujących zboże na rynek; 2) fakt, iż ci zamożni chłopci stosują w swych gospodarstwach pracę najemną biedniaków; 3) wychodzenie biednych chłopów na zarobki zewnątrz wsi np. przy transporcie wodnym; 4) ucieczki biednych chłopów na wschód, na Syberię. Inni autorzy kładą bardzo silny nacisk na rolę świadczeń pieniężnych w ciężarach ponoszonych przez chłopów-poddanych na rzecz dworu. Inni na rolę przemysłu manufakturowego w Rosji od XVII w.

Ale z rozmiarów towarowej produkcji zboża w Rosji można sobie z grubsza zdać sprawę, patrząc choćby na odsetek ludności pozarolniczej w kraju⁶. W najlepszym razie nie może ona być wielka. Praca najemna w dużych gospodarstwach chłopskich jest tak dawna, jak system folwarczno-pańszczyźniany: z tego, co się powiedziało wyżej wynika, że gospodarstwo takie, posiadające kilka par wołów i bardzo dużą przestrzeń w wyjątkowych jedynie wypadkach mogło dać radę swym zadaniom produkcyjnym wyłącznie rodzinną siłą roboczą. Podobnie starym zjawiskiem jest wychodzenie biedniejszych chłopów na doraźne zarobki poza okresami pilnych robót polnych. Typowa dla rolnictwa, a zwłaszcza dla rolnictwa tradycyjnego niestałość zapotrzebowania na siłę roboczą w ciągu roku tak na wsi w ogóle, jak w szczególności na folwarku sprawiała, że ten ostatni chciał mieć na miejscu więcej rąk do pracy, niż mógł ich zatrudnić w martwych sezonach⁷. Ucieczki chłopów na kolonizację Syberii same w sobie o niczym nie świadczą. Trzeba by dowieść, że uciekając od poddaństwa na Syberii stawali się na trwałe samodzielnymi, na rynek produkującymi gospodarzami.

Poważniejsze znaczenie ma argument o roli pieniądza w świadczeniach chłopów poddanego na rzecz dworu. Prawda, że ten typ świadczeń stwarza swego rodzaju „komercjalizację przymusową” gospodarstwa chłopskiego, zmusza chłopów do kontaktu z rynkiem i tym samym podaje go pod działanie praw rynkowych. Ale komercjalizacja przymusowa, narzucona chłopom przez typ świadczeń wymaganych przez dwór, może być doskonale komercjalizacją jednostronną: zmusza chłopów, by byli sprzedawcą — nie oznacza jednak, że będzie on mógł być jednocześnie nabywcą. Tworzy rynek na produkty chłopskiej pracy — nie tworzy z chłopstwa rynku wewnętrznego dla rzemiosła i przemysłu. Co ważniejsze: z dyskusji nie wynika, by rola pieniądza w świadczeniach chłopskich była naprawdę duża i by miała stałą tendencję do wzrostu; ostatecznie świadczyć o tym może dalszy bieg historii: pańszczyzna jest wszak dominującą formą obciążeń chłopskich aż do zniesienia poddaństwa w 1864 r. Co wreszcie najważniejsze, to że w warunkach pełnego podporządkowania chłopów-poddanych panu forma świadczeń chłopskich zależała od swobodnej decyzji tego ostatniego (swobodnej — to nie znaczy, że nie zdeterminowanej sytuacją gospodarczą kraju ani układem sił klasowych). Zdarzało się przenoszenie chłopów z pańszczyzny na czynsz — ale zdarzało się i odwrotnie. W różnych okresach raz jedno a raz drugie było częstsze. Proces nie był jednokierunko-

⁴ Jacunski, op. cit., s. 137.

⁵ N. W. Ustjugow, *K woprosu o socjalnom rasslojenii russkoj czernosotnoj dierewni XVII w.* „Istorija SSSR” 1961, nr 6.

⁶ Jacunski, op. cit., s. 126.

⁷ Ze biedny chłop był niezbędny i na wsi czysto feudalnej — Jacunski, op. cit., s. 130 i 137.

wy, nie był kumulatywny. A jeśli tak — to trudno go uznać za pierwotną akumulację, prowadzącą do kapitalizmu.

Nie bardziej ostać się może argument, wskazujący na rozwój manufaktur rosyjskich w XVII i XVIII w., jako na dowód postępu pierwotnej akumulacji. Charakter manufaktur rosyjskich w owej epoce był przedmiotem wielkich dyskusji w nauce radzieckiej w latach 1947—1951. Ukazała się też w latach powojennych z tego akurat zakresu wielka liczba cennych monografii. Dominuje w owej epoce manufaktura należąca albo do wielkiego właściciela ziemskiego, albo do skarbu państwa. Kapitał kupiecki rzadko szuka w niej lokaty. Wśród robotników część to poddani — najemni zaś nawet rzadko i to część tylko płacy otrzymują w pieniądzu. Duża część produktu, zwłaszcza w manufakturach państwowych, idzie na potrzeby właściciela i na rynek w ogóle nie wkracza. Zysk z tych manufaktur — o ile istnieje, co bynajmniej nie jest regułą — nie jest reinwestowany. Manufaktury tego typu nie są wyrazem rozwoju rynku wewnętrznego i w małym jedynie, jeśli w ogóle, stopniu przyczyniają się do jego powstawania. Akumulacji kapitału w nich niemal nie widać⁸.

Znacznie ważniejsze wydaje się bardzo silnie w Rosji widoczne zjawisko produkującego na rynek rzemiosła chłopskiego, przerastającego często w chałupnictwo (badane np. przez A. L. Szapiro) i prowadzące do niewątpliwej akumulacji kapitału handlowego. Zagadnienie jednak i w tym wypadku pozostaje otwarte, rzecz bowiem właśnie w przechodzeniu kapitału handlowego („bogactwa”) do inwestycji produkcyjnych, pozwalających zatrudniać wolną najemną siłę roboczą i w ten sposób, już kapitalistyczny, dalej akumulować kapitał.

Skrajne stanowisko z punktu widzenia teoretycznego sformułował w dyskusji N. M. Pawlenko⁹. Broni on mianowicie tezy, że eksploatacja feudalno-poddańcza chłopstwa sama w sobie była również i źródłem akumulacji kapitału w sensie marksistowskim. Jeśli teza ta ostatecznie dawałaby się bronić w stosunku do części wielkich właścicieli ziemskich w Rosji w przededniu reformy 1864 r. — to w odniesieniu do XVIII w., a zwłaszcza XVII w. wydaje się nie do utrzymania¹⁰.

Dyskusja nad rozwojem kapitalizmu na wsi i procesem pierwotnej akumulacji w rolnictwie wiąże się w pewnym stopniu z dyskusją nad rewolucją przemysłową w Rosji. Dyskusja ta, niezmiernie żywa dziesięć lat temu, przycichła ostatnio, a wzmiankowana wyżej względnie mała liczba prac o dziejach przemysłu w XIX w. nie sprzyja jej ponownemu podjęciu. Warto zaznaczyć jednak, że w owej dyskusji zaznaczyła się również wielka rozpiętość chronologiczna datowania owego procesu przez poszczególnych autorów, przy czym S. G. Strumilin reprezentował jedno a A. M. Pankratowa drugie ze skrajnych stanowisk. Nie jest rzecz jasna przypadkiem, że ten sam S. G. Strumilin, według którego rewolucja przemysłowa w Rosji była całkowicie zakończona jeszcze przed reformą włościańską 1864 r., widzi, jak mówiliśmy wyżej, początki pierwotnej akumulacji już w XVI w.¹¹ Jeśli się datowało rewolucję przemysłową na okres ca 1760—1860 — to trzeba było wytłumaczyć tak wczesne jego pojawienie się wystarczająco długim okresem przygotowawczym.

⁸ Jeszcze jaskrawszy może obraz otrzymał niżej podpisany w badaniu manufaktur latyfundialnych w Polsce XVIII w. — W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce w XVIII w.*, t. 1—2, Warszawa 1956.

⁹ N. M. Pawlenko, *O niektórych stronach pierwonacjonalnego nakoplenija w Rossii (po matieriałach XVII—XVIII w.)*. „Istoriczeskije Zapiski” 1955, 54, s. 382—419, a zwłaszcza jaskrawo sformułowane na s. 417—419 wnioski.

¹⁰ Rubinstein, op. cit., s. 76—78.

¹¹ W ostatniej swej publikacji S. G. Strumilin złagodził nieco ostrość swej tezy o zakończeniu rewolucji przemysłowej przed 1864 r. (S. T. Strumilin, *K woprosu o gieniezisie kapitalizma w Rossii*. „Woprosy Istorii” 1961, nr 9, s. 56—57).

Jednocześnie zwrócić trzeba uwagę, że w ostatnich latach widać już pewien wzrost zainteresowania historyków radzieckich dla innych poza rozwarstwieniem chłopstwa stron procesu pierwotnej akumulacji. Po latach zaniedbania pojawiają się znów prace z historii burżuazji¹². Bada się początki lokat kapitału handlowego w ziemię¹³. Po wielu latach¹⁴ znów przyciąga uwagę historia banków, a zwłaszcza doniosłego banku państwowego¹⁵. Niezmiernie ważny w Rosji dług państwowy stał się przedmiotem ciekawego opracowania¹⁶. Przykłady można by mnożyć.

Dotychczasowa dyskusja doprowadziła do sformułowania paru postulatów metodologicznych, które mogą obiecywać pojawienie się w przyszłości ciekawych badań.

Postuluje się więc:

1) nieograniczanie się do badań przekrojowych, a poszukiwanie „długich serii”, które pokazałyby tendencję rozwojową¹⁷;

2) nieograniczanie się do liczb absolutnych i przykładowych, a dążenie do ustalenia proporcji omawianego zjawiska w całości społecznej gospodarki¹⁸;

3) nieograniczanie się do żadnego wskaźnika izolowanego, gdyż posiadanie ziemi, posiadanie bydła, zatrudnianie siły roboczej itd., każde osobno, nie wiele dowodzą.

Postulatów tych nie sposób nie uznać za ze wszech miar słuszne (a nie tylko do radzieckich badań nad historią gospodarczą są one aktualne). Parę zagadnień teoretycznych pozostaje jednak zdaniem podpisanego nadal otwartych.

Przed wszystkim zagadnienie proporcji.

Jacunski ma całkowitą rację, gdy wyśmiewa nadużywanie przez historyków wieloznacznych słów w rodzaju: „szerokie zastosowanie”, „znaczny udział” etc.¹⁹. Jakie jednak proporcje omawianego zjawiska uznałby Jacunski za wystarczające? Czy problem sprowadza się ostatecznie do ustalenia proporcji?

Ciekawe dodatkowe kryterium wysunął niedawno profesor Uniwersytetu we Lwowie D. L. Pochilewicz²⁰, a mianowicie kryterium odwracalności. Opierając się na materiale z historii agrarnej Polski, a zwłaszcza ziem ukraińskich i białoruskich przedrozbiorowej Rzeczypospolitej wskazuje on, jak na przestrzeni długiego okresu od XII do XVIII w. wielka własność w swoim interesie stosowała raz takie, a raz inne metody, parokrotnie przechodząc od pańszczyzny do czynszów pieniężnych i z powrotem, przy czym każdorazowe szersze stosowanie czynszów mimo wiązania chłopca z rynkiem, nie było w żadnej mierze drogą do kapitalizmu. Najlepszym tego dowodem jest odwracalność tego zjawiska: powrót wielkiej własności do

¹² P. G. Ryndziunski, *Gorodskoje grażdanstwo doreformiennoj Rossii*. Moskwa 1958 (Ob. rec. J. Mazurkiewicz, „Kwart. Hist.” 1962, nr 4, s. 984—986) i inne cenne prace tegoż autora.

¹³ A. M. Anfimow, *Ziemielnaja arenda w Rossii w naczale XX wieka*. Moskwa 1961.

¹⁴ Jedyna ważniejsza praca powojenna dotycząca historii banków zajmowała się jedynie dziejami ich od końca XIX w. (M. Ju. Gindin, *Russkije kommerceskije banki. Iz istorii finansowogo kapitala w Rossii*. Moskwa 1948).

¹⁵ M. Ju. Gindin, *Gosudarstwiennyj bank i ekonomičeskaja politika carskogo prawiťielstwa (1861—1892 gg.)*. Moskwa 1960.

¹⁶ S. Ja. Boroboj, *Gosudarstwiennyj dolg kak istocznik pierwonaczalnogo nakoplenija w Rossii [w:] Woprosy gienieziisa kapitalizma w Rossii*. Izdatielstwo Leningradskogo Uniwiersiteta, 1960, s. 217—228.

¹⁷ Jacunski, op. cit., s. 128.

¹⁸ Ibidem, s. 126.

¹⁹ Ibidem, s. 126.

²⁰ D. J. Pochilewicz, „Kapitalisticeskije” ziazagi w istorii feudalnego pomieštija [w:] *Woprosy istorii selskogo kriest’janstwa i riwolucjonnoego dwizenija w Rossii. Sbornik statiej w 75-letiju akad. Nikołaja Michajłowicza Drużynina*. Moskwa 1961, s. 44—53.

systemu pańszczyźnianego był zawsze możliwy. Ukształtowanie się klas właściwy dla kapitalizmu: burżuazji i proletariatu (mimo że indywidualny kapitalista może się sproletaryzować, a nawet proletariusz dorobić) jest jako zjawisko społeczne procesem nieodwracalnym. Postulat Pochilewicza prowadzi — rzecz jasna — z swej strony ku postulatowi badania procesów w „długiej fali”.

Jeszcze jaśniej formułuje tę tezę Rubinstejn w angielskim streszczeniu swej pracy: „The organic nature of these processes [R. ma na myśli majątkowe zróżnicowanie chłopstwa feudalnego i społeczną stratyfikację chłopstwa typową dla kapitalizmu] determines their essential functional distinctions: the mutability and reversibility on the phenomena of property differentiation on the one hand and a tendency towards certain stability, consolidation and further extension of the process of social stratification, on the other”²¹.

Jeśli jednak badać kumulatywność i nieodwracalność procesów — konieczne jest zwrócenie uwagi na dłuższe odcinki czasu, a zwłaszcza sporządzanie długich serii statystycznych. Że w nauce radzieckiej wysuwa się ten postulat — pisaliśmy już o tym wyżej. Pewne nowsze studia demograficzne już istnieją²². S. G. Strumilin i jego uczniowie (np. G. D. Bakuljew) opracowali długie serie produkcji górniczo-hutniczej. Ostatnio pojawiła się niezmiernie ciekawa i odważna praca statystyczna, dotycząca akumulacji w Rosji, dotycząca wprawdzie tylko końca XIX i początku XX w., ale dająca dużo do myślenia i historykom wcześniejszych okresów²³.

Wracamy więc do punktu wyjścia naszego referatu: osiągnięcia badaczy radzieckich w badaniu procesu pierwotnej akumulacji i początków kapitalizmu są duże — ale nierównomierne. W niektórych dziedzinach, z zagadnieniem struktury agrarnej na czele, koncentracja wysiłków i żywe dyskusje doprowadziły do daleko posuniętego poznania problemu. Inne dziedziny badane były słabiej, niektóre niemal wcale.

Widoczne już nowe tendencje i formułowane już ciekawe postulaty metodologiczne pozwalają się spodziewać w niedługim czasie rozszerzenia dyskusji na nowe zagadnienia i pełniejszego objęcia tematyki badaniami.

²¹ „Woprosy Istorii” 1961, nr 8, s. 220.

²² A. G. Raszin, *Nasielenije Rossii za 100 lat (1811—1913)*. Moskwa 1956; A. C. Raszin, *Formirowanije raboczego klassa Rossii*. Moskwa 1958.

²³ Albert Ł. Wajnsztejn, *Narodnoje bogatstwo i narodnochoziajstwiennojze nakoplenije priedriewolucionnoj Rossii* (s predusłowiem ak. S. G. Strumilina). Moskwa 1960.